



MARIA SZYSZKOWSKA

Uniwersytet Warszawski

Wyróżnik człowieczeństwa

[Metadata, citation and simil](#)

e Konteksty Pedagogiki Specjalnej

Adam Mickiewicz University Press, ISBN 978-83-232-2339-3.

Who is a human being? What is the aspect that marks out its humanity? Are individuals in the right to recognize themselves as better than other creatures? What is the discrimination of intellectually inferior person? The considerations proposed by the author became the basis to reflect on the situation of a modern man and their attitude towards other humans that can be different.

KEY WORDS: The Human, The Other, discrimination, intellectual disability

Począwszy od starożytności ponawiane jest pytanie o szczególną właściwość znamionującą tylko i wyłącznie człowieka. Odpowiedzi jest kilka; nowe poglądy filozoficzne nie powodują bowiem wyrugowania poglądów wcześniejszych.

Najstarszy pogląd, sformułowany w starożytności, ma również dziś swoich zwolenników. Mianowicie przyjęto, że rozum stanowi szczególną właściwość człowieka. W konsekwencji stanowisko to prowadzi do uznania zwierząt i roślin jako istot gorszych od człowieka, bowiem rzekomo pozbawionych rozumności. Badania uczonych w XX w., zwłaszcza amerykańskich i radzieckich, wykazały jednak, że inteligencją odznaczają się nie tylko zwierzęta, ale także rośliny. Wykazano szczególnie wysoką inteligencję słoni, świń, delfinów. W pierwszej połowie XX w. myśliciel i pisarz Maeterlinck

napisał książkę *Inteligencja kwiatów*, wyprzedzając ustalenia uczonych. Nie pierwszy raz zdarzyło się, że pisarze mocą swojej intuicji i wyobraźni odkryli niektóre zjawiska.

W czasach średniowiecza, pod wpływem chrześcijaństwa, został sformułowany nowy pogląd. Jako wyróżnik człowieka przyjęto niepowtarzalną właściwość, czyli duszę nieśmiertelną. Dla wyjaśnienia trzeba dodać, że w myśl poglądów części starożytnych filozofów w duszę wyposażony był człowiek, zwierzęta i rośliny.

Poszukiwano innej odpowiedzi na pytanie o właściwość znamionującą jedynie człowieka. I oto w drugiej połowie XIX w., pod wpływem neokantyzmu, wskazano zdolność do tworzenia dzieł kulturowych jako właściwość niepowtarzalnie ludzką. Odkrycia archeologiczne umocniły to stanowisko, bowiem człowiek pierwotny nie tylko polował na zwierzęta, ale wyrażał tę czynność w formie malowideł w jaskiniach. Czyli wraz z pojawieniem się człowieka zaznaczają się ślady kultury. Ponadto, nie odkryto śladów kultury ani w świecie roślin, ani w świecie zwierząt. Budowle architektoniczne – by tak nazwać domy pszczoł czy mrówek, uczeni wyjaśniają działaniem instynktu. Natomiast dzieła kultury powstają jako rezultat działań człowieka wyznaczanych przez ideały. Trzeba dodać, że właściwość odróżniająca nas od innych istot żywych – moim zdaniem – nie powinna być interpretowana jako wyraz wyższości człowieka. Sensowne jest poszukiwanie właściwości swoiście ludzkiej pod warunkiem, iż fakt, że jesteśmy inni, nie będzie interpretowany jako uprawnienie do tego, by czuć się lepszym niż zwierzęta i rośliny. Trzeba podkreślać, **że inny – nie znaczy gorszy**.

Ostatnia z odpowiedzi na pytanie o właściwość znamionującą jedynie człowieka została sformułowana w końcu XX w. Brzmi następująco: człowiek jest jedyną istotą niszczącą środowisko, w którym żyje, a więc człowiek to istota śmiecząca.

Filozofia europejska, która ukształtowała się na kontynencie, głosi racjonalizm. Dla filozofii angielskiej i skandynawskiej charakterystyczny jest empiryzm. Irracjonalizm głosi niewiele prądów naszego kontynentu. Ogólnie charakteryzując, można zasadnie powiedzieć, że europejski sposób myślenia przesycony jest racionali-

zmem sokratejsko-kartezjańsko-heglowskim. Nie są to jedyne filary racjonalizmu. Racjonalizm spowodował, że przywiązuje się znaczenie szczególne do sprawności rozumu i co za tym idzie – wysokiej inteligencji oraz wykształcenia.

Wzrastając, słyszy się nakazy, by kierować się rozumem oraz poskramiać namiętności i uczucia. Wartość umiaru oraz cenzura rozumu nad poczynaniami człowieka wydaje się w Europie oczywista. Pomija się fakt, że osoby wykształcone i odznaczające się wysoką inteligencją bywają psychopatyczne. Psychopata to człowiek inteligentny, wykształcony, ale odznaczający się niskim poziomem rozwoju uczuć oraz małą wrażliwością i nierozwiniętą wyobraźnią.

Profesor medycyny i filozofii Kazimierz Dąbrowski wykazał, w całości swoich dzieł, że szczególnie wartościową grupę w społeczeństwie tworzą psychonerwicy. Do nich skierował słynną odezwę, przełożoną na wiele języków. Natomiast najmniej wartościową grupą w społeczeństwie są psychopaci. Wielu z nich jest politykami, bowiem niska uczuciowość i wrażliwość pozwala im na posługiwanie się rozmaitymi środkami, by zaspokoić namiętną chęć władzy i bogactwa. W przypadku psychopatów rozum pozostaje na usługach popędów.

Empatia jest właściwością stosunkowo rzadką, podobnie jak zainteresowanie człowiekiem biednym, chorym, z niedorozwojem intelektualnym czy chorym psychicznie. Od lat funkcjonują pewne stereotypy odnoszące się do oceny wartości człowieka. Przekazuje się z pokolenia na pokolenie w Europie wadliwe kryterium oceny człowieka. Osoby odznaczające się niedorozwojem intelektualnym są negatywnie oceniane, podobnie jak osoby chore psychicznie. Niewątpliwie są one inne, ale to nie znaczy, że gorsze. Właściwością znamionującą je, uogólniając, jest wysoki poziom rozwoju uczuć. A właśnie rozwój sfery uczuć, a nie rozwój intelektualny stanowi o wartości człowieka. Zapomina się na ogół o tym, że część tych osób jest twórcza. Zwłaszcza w dziedzinie malarstwa i muzyki. Czułość oraz empatia, którą okazują bliskim, nie są zjawiskami częstymi w świecie tak zwanych ludzi normalnie rozwiniętych.

Trzeba też wziąć pod uwagę, i to jest sprawa fundamentalna, że człowiek wykształcony, obdarzony sprawnie działającym rozumem, zdolny jest – co obserwujemy w naszych czasach – do konformizmu. A więc zdolny jest do wyrzekania się własnych poglądów dla spodziewanych korzyści. Jest zdolny zatem wyprzeć się siebie. Takich zjawisk, czyli konformizmu prowadzącego w konsekwencji do degradacji człowieka nie obserwuje się w świecie osób z niedorozwojem intelektualnym.

Mając do czynienia z osobami bezwzględными i pozbawionymi skrupułów w swoich dążeniach – nie ma się na ogół wątpliwości co do pełni ich człowieczeństwa. Natomiast w przeciętnym odbiorze powstają takie pytania w odniesieniu do osób z niedorozwojem intelektualnym. Nie ma się też wątpliwości co do człowieczeństwa konformistów, mimo że wybierają tę drogę świadomie, posługując się rozumem. Rozum niejednokrotnie błądzi i łatwiej jest nim manipulować niż uczuciami.

Podstawową wartością jest niewątpliwie człowiek. Jako pierwszy uzasadnił głęboko ten pogląd Kant, twierdząc, że każdy człowiek powinien być traktowany jako cel sam w sobie, a nigdy tylko jako środek do osiągnięcia choćby najbardziej wzniosłego celu. Nie są z tego wyłączone osoby z niedorozwojem intelektualnym. A wszelkie przejawy dyskryminacji tych osób, dopatrywanie się w nich niepełnego człowieczeństwa czy traktowanie jako mniej wartościowych – budzi, moim zdaniem, wątpliwości co do pełni człowieczeństwa tych, którzy ich dyskryminują.

Pragnę też zwrócić uwagę na to, że krąg osób wykształconych, cenionych, jak również mniej wykształconych, ale tworzących tak zwane zdrowe społeczeństwo podlega łatwo manipulacji mediów. Nowy rodzaj kultury, który rozwinął się w połowie XX w. pod wpływem rozkwitu cywilizacji – kultura mediów, inaczej masowa, małą świadomość i kształtuje modę w rozmaitych dziedzinach życia. Ta kultura masowa, która naciska na świadomość człowieka naszych czasów, sprawia, że chociaż posługujemy się sprawnie rozumem, to jednak on milknie wobec nacisków rozmaitych poglądów, z których część staje się swoistą modą. I tu trzeba zaznaczyć,

że człowiek z niepełnosprawnością intelektualną – dawniej określany mianem upośledzonego umysłowo – nie podlega jednak owym modom. Nie jest więc tak mocno zniewolony, jak człowiek odznaczający się sprawnie działającym rozumem.

Trudność ukształtowania prawidłowego stosunku do osób z ograniczeniami w rozwoju intelektualnym wynika również z braku tolerancji dla tych, którzy są inni niż większość społeczeństwa. Należy oczekiwać zresztą więcej niż tolerancji, a mianowicie empatii w stosunku do tych, którzy wyglądem i zachowaniem odbiegają od przyzwyczajień. Chcę przez to powiedzieć, że zmianie powinni podlegać nie ci, którzy są intelektualnie niesprawni, lecz ich otoczenie złożone z osób rozwiniętych intelektualnie.